

Wieżści

PODLASKIE

* Białowieża * Bielsk Podlaski * Boćki * Brańsk * Czeremcha *
* Czyże * Dubicze Cerkiewne * Hajnówka * Kleszczewo *
* Narew * Narewka * Orla * Rudka * Wyszki *



bezpłatny
dwutygodnik lokalny

Rok XIII, Nr 9 (188) 1-15.05.2011 r.

Andrzej Poczobut, dziennikarz, równocześnie działacz
Polskiego Związku na Białorusi, nasz przyjaciel znów za kratami.
Wyślij mu kartkę pocztową do aresztu KGB w Grodnie

230023 Гродна, вул. Кірава, д. 1, СІЗО №1,
Пачабыту Андрэю Станіслававічу

Napisz kartkę do Poczobuta

Ponad dwa tygodnie temu znów trafił do aresztu. Tym razem siedzi pod zarzutem oszczerstwa wobec prezydenta. Na Białorusi grozi za to cztery lata łagru. Nie wiadomo, kiedy dziennikarz stanie przed sądem. Wiadomo tylko, że w tym kraju nie ma co liczyć na sprawiedliwy proces.

Każda pocztówka – z widokiem czy z kotem
będzie dla Jędrka wsparciem.



**1 maja - Beatyfikacja papieża
Jana Pawła II**
1 Maja - Święto Ludzi Pracy
**1 maja – 7 rocznica wstąpienia Polski
do Unii Europejskiej**
**1 maja – otwarcie rynku pracy w RFN,
Austrii i Szwajcarii dla obywateli
polskich**

Podlaska Marka Roku – wręczono nagrody

16 kwietnia br., w sobotę, w gmachu Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku, odbyło się uroczyste podsumowanie VII edycji konkursu Podlaska Marka Roku. Poznaliśmy laureatów prestiżowych nagród w kategoriach Podlaski Smak, Miejsce, Przedsięwzięcie i Produkt Roku 2010.

Kolejna edycja konkursu organizowanego przez Marszałka Województwa Podlaskiego, powiększyła pakiet promocyjny naszego województwa o kolejne potrawy, atrakcyjne miejsca, innowacyjne przedsięwzię-

a tradycyjnie najwięcej w kategorii Smak, podzielonej na dwie podkategorie, Dużego i Małego Producenta.

Należy zauważyć coraz większy udział mieszkańców województwa, którzy w plebiscycie oddali ponad 14 tysięcy głosów.

Gala Podlaskiej Marki Roku, którą otworzył Marszałek Województwa Podlaskiego, Jarosław Dworzanski, zgodnie z tradycją poprzednich lat, pozwoliła na zaprezentowanie kolejnego, Honorowego Ambadora Województwa Podlaskiego, promującego woje-



atralnym w Edynburgu. Nagrodę Ambasadora, Piotrowi Tomaszukowi wręczył wspólnie z Marszałkiem Województwa, Wojewoda Podlaski – Maciej Żywno.

Oprawą artystyczną gali były występy tancerzy białostockich z grupy Fair Play Crew i piosenki naszej kompozytorki, Karoliny Cichej. Był jeszcze pokaz biżuterii Elwiry Horosz, inspirowanej nowym logo Województwa Podlaskiego. Być może oglądaliście Państwo tę miłą imprezę, bowiem była ona transmitowana na żywo przez TVP Białystok.

A oto laureaci tegorocznej edycji Podlaskiej Marki Roku.

W kategorii PODLASKI SMAK, w podkategorii MAŁY PRODUCENT zwyciężyli:

Pan Władysław Gryka z Suszczego Borku (gm. Narewka) za szynkę baranią (kumpiak) oraz Państwo Teresa i Janusz Sakowiczowie z Rogowa (gm. Choroszcz) za ser narwiański wędzony. Wyróżniono Pana Adama Szczęsnowicza z Sokółki za barani udziec wrzosowy.

W podkategorii DUŻY PRODUCENT zwyciężyła **Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Hajnówce**, za ser twarogowy hajnowski tłusty klinek.

Wyróżniono Spółdzielnię Mleczarską „Rospuda” w Filipowie za masło tradycyjne z Filipowa.

W kategorii PODLASKIE MIEJSCE ROKU zwyciężył Teatr „Wierszalin” z Supraśla. Wyróżniono Golf Park Lipowy Most Piotra Zdrojkowskiego z Lipowego Mostu (gm. Supraśl)

W kategorii PODLASKIE PRZEDSIĘWZIĘCIE

Cd. str.6



cia i produkty. Wizytówki naszego województwa pozwolą na jego promocję w kraju, Europie, a może i w świecie?

W tym roku do konkursu zgłoszono 122 podmioty (jak dotąd najwięcej),

województwo w Polsce i na świecie. Ten zaszczytny tytuł przypadł Piotrowi Tomaszukowi – założycielowi Teatru „Wierszalin”, scenarzyście i reżyserowi, laureatowi dwóch nagród Fringe First na światowym festiwalu te-



Wiosna w lesie koło Rutki

Pokolenie JP II

Po śmierci papieża Jana Pawła II media zaczęły określać rówieśników pontyfikatu polskiego papieża „pokoleniem JP II”. Sześć lat temu ci młodzi ludzie czuli, że chcą żyć według jego zasad. A jak jest dzisiaj? „Duży Format” zamieścił w wydaniu z 28 kwietnia br. kilka rozmów z osobami, dla których minione sześć lat były okresem intensywnego umacniania i przeżywania wiary. Z obszernych rozmów wybraliśmy te fragmenty, które oddają ich dzisiejszy stan ducha.

„Po śmierci Jana Pawła II powstało Centrum Myśli Jana Pawła II. Byłam jego stypendystką przez jakiś czas i byłam z nim mocno związana. Ale myślę, że teraz mówi się o Janie Pawle II do przesady, że on też ma dość. Wszędzie i wciąż widać próby zrobienia interesu na jego osobie, choćby różne książki dziwnych wydawnictw. Nawet teraz Kościół w Polsce ma plan, że święto związane z beatyfikacją ożywi wiarę. Wydaje mi się, że nie tędy droga. Beatyfikacja i świętość papieża są niesamowicie ważne, ale nie przez Jana Pawła II przychodzi zbawienie. Przede wszystkim trzeba stawiać na głoszenie Ewangelii, którą często zastępują moralizatorskie kazania.”

Justyna – 27 lat, pracownik Katolickiej Agencji Informacyjnej.

„Od zawsze jestem wierzący. Byłem wychowany w chrześcijaństwie, w moim domu była wiara, często chodziliśmy z rodzicami do kościoła. Nie byliśmy jakąś taką rodziną bardzo, bardzo wierzącą. Dla mnie to przesada, że ludzie aż tak

wierzą. Co z tego, że się wierzy? Wiara to dla mnie wiara w sens życia, w drugiego człowieka, to jest każdego indywidualna sprawa. Wiara to nie Kościół, księża, modlitwy czy takie dziwne rzeczy. Ja często jeżdżę do cioci na wieś i chodzenie dla mnie do kościoła na wsi jest po prostu chore. To parada modelek, ludzi, ubrań, ciuchów, fryzur.

Chciałbym, żeby beatyfikacja papieża dała Polakom szacunek do ludzi chorych, cierpiących. Żeby ludzie przypomnieli sobie jego śmierć i pamiętali, że inni nie mają takiej śmierci i są samotni, gdy umierają. W szpitalach brakuje miłości. Bo co my, młodzi, możemy mieć przez to czytanie pism papieża? Ważniejsze jest działanie.”

Andrzej – 26 lat, fryzjer, gej.

„Ci, dla których zarodek nie jest dzieckiem, żyją według zupełnie innych zasad moralnych. Mam siostrę po pielęgniarstwie. Kiedyś na testach właściwą odpowiedź na pytanie, kiedy zaczyna się życie dziecka, było, że od poczęcia. Teraz

już rezygnują z tych pytań.

Przy in vitro z koleginą inne dzieci. Poza tym dzieci z próbówki będą rodziły dzieci z próbówki, bo jak wywołują sztuczne jajczkowanie u kobiety, to ich córki też mogą mieć chore jajeczka. Im bardziej ingerujemy w płodność człowieka, tym bardziej mamy z nią problemy. Na wykładzie mówili też, że u dzieci z in vitro pojawia się dużo chorób. Nawet jak ktoś jest za zachowaniem gatunku, to powinien być przeciwny in vitro. Zawsze można kogoś adoptować.

Homoseksualizm w większości wypadków to też jest kwestia wyboru, a nie natury. Mój kolega, który wychowywał się bez ojca, powiedział, że o mało nie wpadł w homoseksualizm, ale teraz już nie ma takich myśli.

Prezerwatywy w Afryce wcale nie zabezpieczają przed wirusem HIV, bo on jest tak mały, że może przez nie przejść. Czytałam badania o tym, że jedno państwo w Afryce nie wprowadzało prezerwatyw, a namiętnie do wstrzemięźliwości

przedmażeńskiej. Okazało się, że we wszystkich zachowalności się zwiększyła, a w tym jednym zmniejszyła.

Nie mogłam się pogodzić ze sformulowaniem, że papież jest nieomylny, bo człowiek nie może być nieomylny. Przeszkadzało mi też, że do Boga zwracamy się Ojczy, a do papieża Ojczy Święty, że wyżej w nazewnictwie stawiamy papieża niż Boga.”

Aleksandra – 22 lata, studiuje biologię na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego

„Pamiętam pierwszy szok z Ameryki. Ta różnorodność, różne style, sprywatyzowanie religii. Święty Mikołaj nie może być tam w szkole, bo może ktoś nie uznaje Mikołaja. A to wbrew pozorom umacnia w tobie to, co jest dla ciebie ważne. I potwierdza, że o prawdzie nie trzeba krzyczeć. Ale dzięki temu mniej neguje inność. Teraz to bardzo zaproszenie. To bardzo w stylu Jana Pawła II, w niego ekumenizm był mocny.”

Edyta – 29 lat, pracownica organizacji pozarządowych.

PRZECZYTANE

Po śmierci Jana Pawła II karierę zrobiło pojęcie "pokolenie JP2". Co z niego zostało? Przetrwalo czy bylo tylko tworem medialnym?

- Pojmuję ten termin szeroko. W moim przekonaniu "pokoleniem JP2" są wszyscy ludzie, którzy papieża znali i świadomie uczestniczyli w tym, co robił. W każdym z nich coś z jego przesłania zostało. Sprzeciwiam się próbom zawłaszczenia tego terminu, powinno być otwarte dla wszystkich - tych, którzy mają lat 90 i dwudziestolatek.

Na obchody miał też jechać gen. Wojciech Jaruzelski, jednak obawiając się, że dojdzie do "burzy medialnej" takiej jak ta, która rozpętała się w związku z jego udziałem w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego, zrezygnował. General powinien być obecny w Watykanie?

- Trudno się dziwić generalowi, że podjął taką decyzję po tym całym nienawistnym zgielku, który podnieśli ludzie, którzy uważają, że mają prawo każdego oceniać.

Jak można odmawiać prawa obecności na beatyfikacji gen. Jaruzelskiemu, który był świadkiem w procesie? Nie rozumiem tej ludzkiej zawiści, chęci wywarcia zemsty. To postawa irracjonalna, z całą pewnością niechrześcijańska. Jestem tym zbulwersowany

Bp Tadeusz Pieronek
Fragment wywiadu z bp Pieronkiem - WP.pl 27.04.2011



NAREWKA

NAREWKA

NOWE TEGOROCZNE INWESTYCJE

W tym roku, w gminie Narewka (powiat hajnowski), będzie budowane Centrum Sportowo-Rekreacyjne i Kulturalne w Siemianówce, stacja kajakowa w Narewce i wodociąg na odcinku Tarnopol – Mostki. Modernizowana będzie świetlica w Plancie.

W narewskiej gminie przebudowane zo-

staną ujęcia wody oraz rozbudowana sieć wodno-kanalizacyjna. Zaplanowano też przebudowę ulicy Łąkowej w Siemianówce (w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008 – 2011). Ponadto wykonane zostaną projekty przebudowy amfiteatru gminnego nad rzeką w Narewce, przebudowy drogi na

odcinku Gruszki – Guszcze-wina, projekt kanalizacji na Starym Dworze oraz projekty termomodernizacji obiektów użyteczności publicznej. W latach 2011 – 2012 na terenie gminy Narewka, planowana jest budowa bezprzewodowej sieci internetowej.

Jan Cieluszecki

Białowieża

Ruiny przestaną straszyć turystów

Po ponad rocznym śledztwie Prokuratura Okręgowa w Białymstoku umorzyła śledztwo w sprawie pożaru Dworu Soplicowo w Białowieży, który tuż przed Sylwestrem 2009 strawił większą część budynku. O

Cd. str. 7

Dziękujemy za Życzenia Wielkanocne.

Nadesłali je:

- * Kinga Bacewicz – Sfera Group,
- * Agata Dorożuk – Ciszewski Financial Communications Sp. zo.o.,
- * Fundacja Aeris Futura,
- * Hajnowski Dom Kultury,
- * Radosław Hancewicz – rzecznik prasowy Izby Skarbowej,
- * Izba Księgarstwa Polskiego,
- * Jan Kwasowski – rzecznik Urzędu Marszałkowskiego,
- * dr. Jarosław Matwiejuk – poseł na Sejm RP,
- * dr. Andrzej Popow,
- * Portal Księgarski,
- * Serwis 21,
- * Stowarzyszenie Polskich Mediów,
- * Ryszard Świerczewski – prezes Podlaskiego Stowarzyszenia na Rzecz Transplantologii,
- * Krzysztof Tolwiński – poseł na Sejm RP
- * Paulina Tarasiewicz – Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej,
- * Travel Trade Poland Sp. z o.o.,
- * Wójt oraz pracownicy Urzędu Gminy w Narewce,
- * Andrzej Wróblewski – asystent wicemarszałka Walentego Koryckiego,
- * Jarosław Zieliński – poseł na Sejm RP,

Łowiectwo jest to duże przeżycie – wywiad z Jarosławem Żukowskim

Tak o swojej pasji podczas rozmowy ze mną mówi bohater tego wywiadu Jarosław Żukowski przewodniczący Podlaskiego Związku Łowieckiego poza tym miłośnik fotografii oraz rusznikarz z wykształcenia. Zdradza nam fakty dotyczące PZŁ i jego działalności.



Czy mógłby pan krótko przedstawić historię Polskiego Związku Łowieckiego w Okręgu Białostockim i okolicach ?

Polski Związek Łowiecki powstał w 1923 r. Było to wtedy stowarzyszenie kół łowieckich. Pod obecną nazwą funkcjonujemy od 1936 r. Na dzień dzisiejszy PZŁ zrzesza ponad 100 tys. członków . Jest to już ponad 2,5 tys. kół łowieckich w całej Polsce .

Okręg białostocki jest jednym z 49 okręgów , które istnieją w kraju . Podział ten na okręgi odpowiada jeszcze starymu podziałowi administracyjnemu województw . Były takie propozycje aby zmniejszyć liczbę związków , ale wiązałyby się to z tym , że myśliwi mieliby znacznie większe odległości do pokonania aby załatwić swoje sprawy . Więc celowo pozostawiono tę strukturę . Jeśli chodzi o strukturę administracyjną organizacji, to najwyższą władzą jest krajowy zjazd delegatów , który odbywa się co 5 lat , wtedy odbywają się również wybory władz . Zjazd delegatów wybiera Naczelną Radę Łowiecką. Natomiast naczelna rada łowiecka wybiera już władzę wykonawczą, czyli Za-

rząd Główny . Podobnie jest to wszystko przeniesione na stopień okręgu . Czyli okręgowy zjazd delegatów wybiera okręgową radę łowiecką, a ona wybiera zarząd i powołuje przewodniczącego. Zrzeszenie działa w oparciu o dwa akty prawne, statut Polskiego Związku Łowieckiego i ustawę o prawie łowieckim , które zostało po wielu trudach stworzone w 1999 r. , a następnie ustawa została znowelizowana parokrotnie . Ale generalnie jest to ustawa w miarę świeża . Statut w tej formie w której obowiązuje powstał w 2005 r. Wcześniej każde koło posiadało ustawy ramowe , które obowiązywały w związku . Natomiast każde koło mogło w swoim prywatnym statu-

cie wprowadzić niewielkie zmiany aby nie kolidowały lub nie wprowadzały ograniczeń . Można było je dopasować . Dzisiaj jest jeden statut dla wszystkich kół , każda grupa myśliwych ma się do niego stosować . W statucie opisane są również wszystkie kompetencje danych organów wykonawczych jak i stanowiących prawo w Związku czyli naczelnej rady , krajowego zjazdu. Również jest opisane, kto może zostać członkiem na jakich zasadach . W związku z tym każdego kto by się interesował łowiectwem na przyszłość, odsyłam do tych dwóch dokumentów . Podstawową komórką organizacji jest koło łowieckie , myśliwi są w nim zrzeszeni. Koło łowieckie zarządza terenem mu przydzielonym, jest to tak zwany obwód łowiecki w , którym prowadzi gospodarkę .

Na dzisiaj obwód łowiecki zgodnie z wytycznymi ministra nie może być mniejszy niż 3 tys. hektarów. Jeśli z jakiegoś podziału wynika, że ta powierzchnia miała by być mniejsza wtedy trzeba wystąpić do ministra o zgodę, czy ewentualnie może istnieć obwód o takiej małej powierzchni . Najczęściej minister się go-

dzi , bo jest to sprawa lokalna poszczególnych organizacji

Jest Pan obecnie Przewodniczącym, jak Pan zaczął w Związku co Pana przyciągnęło aby zajmować się łowiectwem?

Jestem przewodniczącym zarządu okręgowego od niespełna roku czyli od maja roku 2010 . Zostałem wybrany przez okręgowy zjazd delegatów . Natomiast w związku funkcjonuję od 1984 r. Jakbym powrócił do korzeni ponieważ tu zaczynałem, prowadziłem zakład rusznikarski, naprawiałem, montowałem lunety. Jestem z wykształcenia inżynierem mechanikiem, ale dodatkowo zrobiłem uprawnienia czeladnicze w rzemiośle **rusznikarz**, czyli jestem certyfikowanym rusznikarzem . Chociaż w tej chwili w zawodzie nie pracuję. Pracowałem tutaj w zawodzie 9 lat prowadziłem rusznikarnię , później spółdzielnię Jedność Łowiecka, która była właścicielem tego zakładu i zlikwidowała go. Ja w międzyczasie zajmowałem się czymś innym . Teraz wróciłem do pracy w związku . Charakter i sam związek znam dobrze bo na stałe w nim działam .

Tradycji myśliwskich w rodzinie nie miałem . Przez to że zainteresowałem się bronią było mi do myślistwa po drodze . Jak wspominałem najpierw zainteresowałem się bronią a później jak była okazja to zapisałem się do organizacji . Wiedziałem wtedy co będę robił . dla tego też mój związek z łowiectwem był trochę inny , najpierw jako mechanik i rusznikarz a potem zacząłem uczestniczyć w życiu łowieckim .

Czy może Pan przedstawić najwybitniejszych myśliwych związanych z naszym regionem ?

Chciałbym tutaj wspomnieć o panu Nierobie. Jest to człowiek, który większość swego życia zawodowego poświęcił na pracę w Technikum Leśnym w Białowieży . Jest to prawdziwy pasjonat myślistwa , przede wszystkim znany był z pięk-

nych opowieści o łowiectwie , znał bardzo dobrze historię myślistwa w tym regionie . Pozostawił po sobie nie zapomniany ślad , był on również członkiem naszej rady okręgowej , zasiadał w komisjach problemowych przy radzie okręgowej . Był człowiekiem otwartym i zjednującym sobie ludzi .

W tamtym roku pochowaliśmy naszego kolegę Wendorfa , który przeżył 99 lat . Był to również pasjonat łowiectwa . Charakterystyczną jego cechą było to że bardzo lubił przebywać w łowisku . W tym łowisku nie jeździł, tylko chodził pieszo. Można było go spotkać w odległych miejscach , pomimo że miał ponad 80 lat. On nadal chodził pieszo i co ważniejsze był człowiekiem zahartowanym nigdy nie nosił szalika czy rękawiczek. Był on również członkiem władz, angażował się w pracę zarządu okręgowego .

Czy łowiectwo to drogie hobby? Kto się na nie decyduje ?

Dzisiaj można powiedzieć że jest stosunkowo drogie, ponieważ ten czas początkowy kosztuje sporo. Czyli kurs, opłaty wszystkie już pomijam wpisowe do koła i składki . Kupno broni , opłaty związane z pozwoleniem na broń czyli te wszystkie oświadczenia , badania lekarskie . Czy później to jest drogie? Od tego jak się chce intensywnie polować i czy posiada się własny środek transportu . Amunicja nie jest to duży wydatek , ponieważ na polowaniu oddaje się maksymalnie dwa strzały . W związku z tym jest to rząd kilku złotych . Jednym z takich budżetozernych obszarów działania organizacji jest strzelectwo myśliwskie na strzelnicy .

Nasza drużyna zdobywa trofea i mieści się w ścisłej krajowej czołówce. W ubiegłym roku zajęliśmy drugie miejsce drużynowo , Mamy nadzieję że w końcu uda się nam wejść na miejsce pierwsze, chociaż jak mówiłem jest kilka drużyn na razie niedoścignionych. Przymierzamy się aby pod-

jąć rękawicę i powalczyć o najwyższe cele.

Jeśli członek koła zamierza podnosić swoje kwalifikacje strzeleckie to koszt jego hobby na pewno wzrasta .

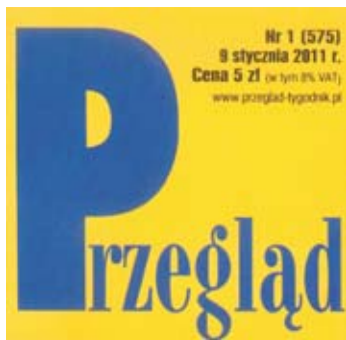
Generalnie sam początek jest drogi. Później to zależy od tych czynników , które wspominałem i od broni . Na początku można kupić używaną i do tysiąca złotych , nawet mając mniejsze dochody można na tę broń odłożyć w ciągu kilku miesięcy .

Jak można wstąpić do Związku Łowieckiego z czym to się wiąże oraz ile kosztuje ?

Żeby zostać myśliwym trzeba spełnić kilka podstawowych warunków . Przede wszystkim trzeba być pełnoletnim , korzystać w pełni z praw publicznych , nie można być karany za przestępstwa wymienione w prawie łowieckim . Jeśli ktoś był już karany z ustawy o prawie łowieckim czyli miał na sumieniu kłusownictwo czy wchodził w posiadanie zwierzyny w sposób nieprawny , niekoniecznie kłusował, ale na przykład nabył od kogoś zwierzynę , wiedząc że pochodzi ona z nielegalnego źródła . Członkiem ZŁP może być osoba , która nabyła uprawnienia do wykonywania polowań , złożyła deklarację i uiściła wpisowe do związku .

Czyli żeby zostać myśliwym trzeba przejść pewną procedurę . Procedura wygląda w ten sposób . Jeśli jest się osobą pełnoletnią zgłasza się do wybranego przez siebie koła , które przyjmie go na staż , przyjęcie na staż nie oznacza od razu przyjęcia do koła . Staż trwa 12 miesięcy, w ciągu których taki adept łowiectwa poznaje tajniki praktycznej strony myślistwa. Uczestniczy w pracach łowieckich koła , buduje ambony, urządzenia łowieckie, bierze udział w nagankach, polowaniach zbiorowych, ma prawo też uczestniczyć ze swoim prowadzącym lub przyjaciółmi indywidualnych .

Michał Iwaniuk



Rozmawia Leszek Konarski

- Zaczęliśmy rok 2011. Boi się pan profesor o Polskę?

- Bardzo, choć urzęduwo głosi się, że wszystko jest pod kontrolą.

- Mamy wolność, demokrację...

- A ja prawie 90 lat. Gdy wybuchła II wojna światowa, miałem lat 17. Pamiętam świetnie tamtą Polskę. Cudem przeżyłem wojnę i okupację, byłem żołnierzem Armii Krajowej. Potem wyzwolenie, zmiana granic, ustroju, wszystkie etapy PRL, "Solidarność" i ostatnie 20-lecie. Otarłem się też o politykę, choć nigdy nie należałem do żadnej partii. W latach 1986-1989 byłem ministrem kultury, w III RP posłem przez dwie kadencje. Jestem nestorem historyków krakowskich oraz nestorem historyków starożytności w skali kraju. Dramatyczne doświadczenia własnego życia oraz zawodowe zajmowanie się starożytnością sprawiają, że dzieje Polski widzę z dalszej perspektywy niż wielu młodych historyków i publicystów. Wreszcie - urodziłem się w Krakowie.

- Czy to takie ważne, że urodził się pan profesor i nieprzerwanie mieszka właśnie w tym mieście?

- Bardzo, powiem samochwalczo. Niemal wrodzone cechy krakowian to mądrość polityczna, zdrowy rozsądek, powściągliwość. Mamy to chyba po Bolesławie Wstydlwym, któremu nasze miasto zawdzięcza samorząd i kształt urbanistyczny śródmieścia. Łaciński przydomek Bolesława *pudicus* został nietrafnie przetłumaczony jako wstydlwy. A *pudicus* to właśnie skromny, obyczajny, powściągliwy. Tacy jesteśmy i dlatego Kraków to miasto szczęsne dla siebie, dla mieszkańców i całej Polski. Nawet w ostatnich wyborach na prezydenta miasta krakowianie dali wyraz swemu rozsądkowi. Nie pozwoliliśmy narzucić sobie

kandydata usilnie wspieranego przez jedną z partii, przez rząd, Warszawę i Niepołomice. Wybraliśmy Jacka Majchrowskiego, apolitycznego, dobrego gospodarza, człowieka o dużej odwadze cywilnej, który potrafił powiedzieć jako jeden z pierwszych prawdę zarówno o wojnie w Iraku, jak i o działalności kościelnej Komisji Majątkowej, którą dziś bada prokuratura. Oddajmy Warszawie wszystko, co się jej należy. Miasto niewątpliwie bohaterskie. Nie zapominajmy jednak o faktach. Od przeniesienia stolicy do Warszawy zaczęły się nieszczęścia Polski. Przyczyny tego są oczywiste. Póki stolicą kraju był Kraków, wielki wpływ na losy państwa wywierała średniozamożna, wykształcona szlachta małopolska i świątły, powiązany z miastami Europy krakowski patrycjat. W Warszawie o wszystkim decydowali magnaci mający swe dobra we wschodnich województwach. A na ich pasku szła uboga, ciemna, rozpijaczona szlachta mazowiecka. Gdy Szwedzi najechali Polskę, tylko Kraków spośród wielkich miast bronił się dzielnie. Wszystkie inne bez walki oddawały klucze. Magnaci podpisywali ochoczo akty kapitulacji, ku zdumieniu samego Karola X Gustawa. Więc szczycę się tym, że jestem rodowitym krakowianinem. Przez 10 pierwszych lat mego życia pilnowałem miasta z kamienicy przy Rynku Głównym, gdzie przyszedłem na świat, a od 80 czynię to, mieszkając w pobliżu kopca Krakusa.

Cenzura trzyma się mocno
- Czy można wierzyć historykom?

- Jeden z XVIII-wiecznych eseistów angielskich napisał: "Gdy bogowie spostrzegli, że nawet oni nie mogą zmieniać przeszłości, wymyślili historyków". Tylko dzieje starożytne można dziś przedstawiać w miarę obiektywnie. Gdy na ruinach Cesarstwa Rzymskiego powstały państwa narodowe, każde zaczęło pisać i pisać do dziś historię własną, dostosowaną do swych interesów i potrzeb. Dzieje się to i obecnie w Polsce, na naszych oczach. Jak jednostronnie przedstawia się historię PRL,

Dzieje Polski widzę z dalszej perspektywy

Polowanie IPN na agentów przypomina mi niechlubną kartę historii demokracji ateńskiej. Niemal wszyscy jej przywódcy zostali uznani za agentów perskich

Prof. Aleksander Krawczuk,

(ur. w 1922 r.) historyk epoki starożytnej, pisarz. Ukończył studia filologiczne i historyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, wieloletni kierownik Zakładu Historii Starożytnej UJ, profesor zwyczajny od 1985 r. Autor licznych prac o czasach antycznych.



okres odbudowy kraju po niebывалych zniszczeniach. W wybiórczym traktowaniu historii najnowszej specjalizuje się IPN, nazywany przez znanego krakowskiego dziennikarza Brunona Miecugowa Instytutem Pamiętności Narodowej. I bardzo słusznie, bo pamięć narodu to całe dzieje państwa polskiego, przynajmniej 10 wieków, a nie tylko ostatni okres, i to traktowany bardzo wybiórczo. Uprawiane tam polowanie na agentów przypomina mi niechlubną kartę historii demokracji ateńskiej. Niemal wszyscy jej przywódcy zostali uznani za agentów perskich, byli oskarżani o korupcję i malwersację. Milcjades - zwycięzca spod Maratonu, Temistokles - spod Salaminy, Perykles - przez lata przywódca państwa. A celem oszczerstw było dawniej, jak i obecnie, eliminowanie przeciwników politycznych.

- Mamy wolność słowa, nie istnieje cenzura...

- Dlaczego więc tak niewielu ma odwagę głosić pełną prawdę? Cenzura rzeczywiście była i to przykra prawda. Każdy jednak wiedział wówczas, kto w niej pracuje, gdzie jest siedziba, jakie są zasady. Można było się dogadywać i odwoływać. Dzisiaj sytuacja jest wręcz kafkowska. Cenzury formalnie nie ma, a jednak działa, są osoby, epoki i kraje, o których media nie piszą nic lub tylko źle. Do tego dochodzi strach przed Kościołem. Pod tym względem w starożytności było o tyle lepiej, że nie było ksiąg świętych, nie znano prawd objawionych, nie działali kapłani na ich straży.

- Czy coś zagraża naszej demokracji?
- Ona sama. Swoboda wypowiedzi otwiera szerokie pole najpodlejszym oszczerstwom. A polityk wobec tych pomówień jest właściwie bezbronny. Nawet jeżeli go

- Czy coś zagraża naszej demokracji?

- Ona sama. Swoboda wypowiedzi otwiera szerokie pole najpodlejszym oszczerstwom. A polityk wobec tych pomówień jest właściwie bezbronny. Nawet jeżeli go

oczyści sąd, to i tak będzie się mówiło, że coś musiało być na rzeczy. Jest też inna niebezpieczna strona demokracji, zwłaszcza obecnie. Każdy rząd, każda partia będąca u władzy dba przede wszystkim o to, by wygrać najbliższe wybory. Nie podejmuje niepopularnych decyzji, nie prowadzi długofalowej planowej polityki w żadnej dziedzinie. Do tego dochodzą spory wewnętrzne, szarpanina z opozycją, jazgot w mediach o bieżących wydarzeniach. Gdzie są zapowiedziane przez rząd wielkie reformy służby zdrowia, finansów? Przyszły rząd będzie w podobnej sytuacji.

- Co pan profesor radzi?

- Radziłbym przeczytać wydane w 1790 r. dzieło Stanisława Staszica "Przestrogi dla Polski". Ten świątły ksiądz błagał Polaków o zaprzestanie kłótni, skończenie z prywatą, wskazywał, że możnowładztwo i szlachta

zamiast pomnażaniem bogactw kraju i narodu zajmują się tylko swoimi majątkami. Nikt go nie słuchał i pięć lat później, 24 października 1795 r., monarchowie Rosji, Prus i Austrii podpisali III rozbiór Polski. Rzeczpospolita zniknęła z mapy świata. Dzisiaj czytam i słucham, że arystokraci polscy byli wspaniali, szlachta cudowna, miłująca ojczyznę, a Kościół jeszcze lepszy.

- Co więc robić?

- Rzeczywistym problemem Polski jest fakt, że od 20 lat żyjemy wyłącznie spadkiem po PRL, czyli po tzw. komunie. Podam trzy przykłady.

Demografia. Po roku 1989, wraz z przemianami politycznymi, zahamowany został w Polsce przyrost naturalny. Wprawdzie coś ostatnio drgnęło i od czterech lat tempo przyrostu ludności jest minimalnie dodatnie, ale nie jest to zasługą rządu, lecz rezultatem wchodzenia w życie rodzinne roczników z lat 80., czyli osób urodzonych za komuny. Za kilkanaście lat będzie Polaków dużo mniej niż dzisiaj. Przybywało nas za PRL, bo ludzie mieli poczucie stabilizacji życiowej, nie bali się o utratę pracy, rozbudowana była opieka nad rodziną. Przez 20 lat nie udało się opracować skutecznej polityki prorodzinnej.

Energetyka. W ostatnim 20-leciu nie wybudowaliśmy żadnej większej elektrowni, nie dokonaliśmy generalnej modernizacji sieci przesyłowych.

Finanse. Ratujemy się, sprzedając majątek wytworzony w czasach PRL. Z każdym rokiem sprzedajemy tego mniej, bo zostały już ostatki. Co będzie, gdy nic nie da się sprzedać? Poza tym mamy olbrzymie zadłużenie, nowe pożyczki przejadamy. W czasach PRL pożyczki szły głównie na inwestycje.

Prawda i fałsz historyków

- A inne zagrożenia, np. korupcja?

- Z korupcją trzeba walczyć, bo to rodzaj społecznego raka. Była ona jednak obecna w historii całej ludzkości, gdyż jest związana z ludzką psychiką. Każdy chce sobie coś załatwić, szybciej mieć czegoś więcej lub zaszkodzić wrogowi albo złemu sąsiadowi. Jest ona

obecna nawet w wyobrażeniach religijnych - ja dam siłom wyższym to, a one obdarzą mnie jakąś szczególną łaską. Korupcja istniała zarówno w Atenach, jak i w Rzymie, zwłaszcza w czasach Republiki. Była wielka i groźna, niekiedy też zabawna. Gdy w dawnej Galicji szło się załatwić coś w urzędzie, gospodarz lub gospodyni nieśli, jak to się wtedy mówiło, "grzeczność w koszyku". Korupcja jest i u nas obecnie, należy jednak zachować nieco umiaru i nie sugerować, że wszyscy z góry na dół są skorumpowani, bo to nieprawda. Niekiedy odnosi się wrażenie, że władza i opozycja poświęcają temu zjawisku tak wiele uwagi, gdyż nie mają odwagi mówić społeczeństwu o prawdziwych problemach.

- Czego Polsce potrzeba?

- Autorytetów, wzorów do naśladowania. Przez ostatnie 20 lat zniszczyliśmy wszystkich, począwszy od Wałęsy, a nie wykreowaliśmy nikogo nowego. Dla młodych ludzi żaden nasz polityk nie jest wzorem do naśladowania, każdy ma jakąś skazę lub teczkę. Działalność wspomnianego już Instytutu Pamiętności Narodowej jest groźna i może prowadzić do poważnych konsekwencji. Opieranie się wyłącznie na teczkach SB jest zupełną paranoją. Każdy oficer bezpieczeństwa musiał kogoś zwerbować, im więcej w tych teczkach napisał, tym szybciej awansował. Dzisiaj to stanowi podstawę do niszczenia autorytetów zarówno państwowych, jak i kościelnych.

- Bohaterowie pozostali w książkach.

- Tak, mamy ich w Trylogii Sienkiewicza - Skrzetuski, Kmicic, Wołodyjowski. Ale to bohaterowie czasu wojny. Natomiast w naszej epopei narodowej, "Panu Tadeuszu", wszystkie postacie są jakieś blade. Kogo tu naśladować? Młodzież grecka uczyła się na "Iliadzie" i "Odysei". Wzorem był zwłaszcza Odyseusz - zaradny, pomysłowy, pokonujący wszelkie niebezpieczeństwa, wytrwale zmierzający do swojej ojczyzny, Itaki, i do małżonki Penelopy. Takiego bohatera my nie mamy.

- Czy nasze szkoły dobrze uczą historii?

- Liczę na inteligencję młodzieży. Tak jak za PRL, obecnie też wiele faktów jest przemilczanych, podawanych tendencyjnie. Jeżeli nauczyciel mówi, że za komuny na półkach był tylko ocet, bystrzy uczniowie powinni zapytać: "Jakim więc cudem nikt nie był głodny, rodziło się tyle dzieci, młodzież studiowała i zdobywała tytuły naukowe, rozwijała się nauka i kultura, premier w teatrach było więcej niż dzisiaj, powstawały ambitne filmy?". Za ten fałszywy obraz dziejów Polski, z octem w tle, winę ponoszą nasi politycy, historycy, media.

- Czy Kościół pomaga w głoszeniu prawdy?

- Kościół głosi, że jako bastion opozycji zawsze był przez komunistów prześladowany. Prawda jest bardziej złożona, ale aureola męczeństwa jest Kościołowi bardzo potrzebna. Obecnie jednak szybko blednie. Kościół nasz nie głosi z należytym naciskiem trzech ważnych przykazań Chrystusa.

Chcę miłosierdzia, a nie ofiary. To znaczy: chcę dobrych uczynków, a nie ceremonii. Kościół wydaje się rozumieć te słowa nieco inaczej i mówi, że trzeba zbudować bazylikę Miłosierdzia Bożego.

Wybaczaj, a będzie ci wybaczone. Kościół mówi, że wybaczymy i o wybaczenie prosimy, ale dodaje od razu groźnym tonem: sprawiedliwości musi stać się zadość, oko za oko, ząb za ząb! To jest wychowywanie społeczeństwa w duchu pamiętności, mściwości i wręcz nienawiści.

Kiedy się modlisz, zamknij się w izdebce swojej. Chrystus przykazuje, że nie wolno obnosić się publicznie ze swoją religijnością i pobożnością. To, co się działo na Krakowskim Przedmieściu, było jawnym pogwałceniem bożych przykazań - modły na pokaz, kult symboli, ceremonie, wzywianie do pomsty.

Chciałbym tu osobiście i szczerze wyznać, że moja lewicowość kształtowała się dzięki tym i podobnym przykazaniom Chrystusa.

Oddolnie zjednoczona Europa

- Dużo mamy wad jako naród?

- Martyrologizm, cmentarnictwo, żałobnictwo, cierpiętnictwo, nacjonalizm, kult przegranych powstań i wojen, antyrosyjskość. Na takich rzeczach najlepiej dochodzi się do głosu, zyskuje się w wyborach. Ale to wszystko jest chore. W normalnym kraju świętuje się tylko zwycięstwa.

- I to jest największa wada naszych polityków?

- Najgorsze jest zajmowanie się tylko sobą, a nie obywatelami. Również Stanisław Staszic pisze o tym w "Przestrojach dla Polski": *"Reprezentant narodu, we wszystkich publicznych radach, powinien mieć na pierwszym celu nie siebie, ale naród, powinien stanowić prawa nie o sobie jednym, ale o narodzie całym"*. A ja przytoczę niezwykle pouczającą relację kronikarza z Żywca, wydaną na przełomie XVIII i XIX w., opisującą wizytę w tym mieście w 1782 r. Najjaśniejszego Józefa II Habsburga, cesarza rzymsko-niemieckiego, króla Czech i Węgier, arcyksięcia Austrii. Otóż ten wielki cesarz po przyjeździe ze swiatą do Żywca zatrzymał się nie w pałacu Wielopolskich, właścicieli tej miejscowości, ale w jednym z domów mieszczańskich, aby móc z bliska przypatrzeć się, jak żyją zwykli ludzie i jakie mają problemy. Gdy Wielopolski dowiedział się o tym, natychmiast przybiegł go powitać. A Najjaśniejszy na niego z góry: *"A do kogo należą ci poddani, tu nad Solą, tacy wynędzniali, schorowani, jak to świadczy o ich panu?"*. Kronikarz odnotował, że Wielopolski wybiegł rozwścieczony, bo *"polski król takimi sprawami się nie zajmował"*. A cesarz powiedział to nie z miłości do Polaków, po prostu chciał mieć dostаточно żyjącego chłopca, który będzie dobrym żołnierzem. Natomiast polskiego króla interesowała tylko szlachta, która wybierała zarówno jego, jak i Sejm oraz sejmiki. Co go tam chłop interesował? Miał dostać w d..., modlić się i pracować, Bogu dziękować, że żyje. To jest genialny tekst, który więcej mówi o przyczynach upadku Polski niż tomy uczonych rozpraw.

- Jak się pan profesor czuje jako obywatel Unii Europejskiej?

- Cudownie, po 15 wiekach powstało coś na kształt rzymskiego imperium, w którym każdy czuł się jego obywatelem, ale i każdy miał swoją *civitas*, czyli małą ojczyznę. Państwa, które powstały na gruzach tego imperium, toczyły potem ze sobą bezsensowne wojny. Próby zjednoczenia Europy podejmowali Karol Wielki, cesarze niemieccy, Napoleon, Hitler, ale to było robione drogą podbojów. Obecnie, po raz pierwszy, na naszych oczach, doszło do zjednoczenia Europy oddolnie, bez przymusu i to jest właśnie najpiękniejsze. Sam fakt, że doczekałem zjednoczenia Europy, jest jedną z radości mojego życia.

Następną moją radością jest fakt, że powracają trzy antyczne wartości życia.

Troska o ciało. Należy o nie dbać, uprawiać sport, mieć dużo ruchu. Seks nie jest grzechem, lecz zasługą w oczach bogów. Pełnym powrotem do starożytności jest zmartwychwstanie igrzysk olimpijskich.

Przyjemność poznawania. Jak już wspomniałem, Grecy i Rzymianie nie mieli ksiąg świętych oraz prawd objawionych i do wszystkiego musieli dochodzić własnym rozumem. Dlatego stworzyli wszystkie nauki - matematykę, biologię, geografę, etykę, historię, prawo.

Demokracja. To Grecy stworzyli demokrację i dzięki temu my ją mamy. Nie możemy jednak zapominać, że nie jest to system idealny i demokracja to również sporo zagrożeń.

- A jakie ma pan profesor pragnienie?

- Marzę o tym samym, co Stanisław Staszic. W "Przestrojach dla Polski" pisał: *"Proszę, wzywam na miłość Ojczyzny, zacni pisarze, nie burzmy narodu, ale łączmy się wszyscy z sobą w tym zamiarze, abyśmy naszymi piśmami sposobili, zbliżali między współobywateli jedność, powstając na te dziłkie uprzedzenia, które najczęściej odpychają Polaków od siebie, przeszkadzają im do zgody, a tak gubią Polskę"*. Minęło 220 lat i jest absolutnie to samo.

Zerkamy na Listę 500 „Rzeczpospolitej”

Jak co roku, redakcja dziennika „Rzeczpospolita” ogłosiła wraz z komentarzami i analizami ranking pięćset najlepszych polskich firm. Ponieważ w latach ubiegłych lokowały się na tej liście firmy z województwa podlaskiego, z zainteresowaniem pochylił się nad tegoroczną, kwietniową publikacją.

Na wstępie przytaczamy kilka opinii. **Dr Michał Zdziarski**, dyrektor The Conference Board w Europie Środkowej: „Rzeczpospolita”, publikując Listę 500 największych firm w Polsce, od 13 lat wnosi ważny wkład w budowanie świadomości znaczenia wielkich przedsiębiorstw w gospodarce. **Red.**

Piotr Mazurkiewicz: Łączne przychody firm z Listy 500 wzrosły w 2010 roku niemal o 10,5 proc., osiągając 1,16 bln zł. Niektóre branże poprawiły je nawet o 1/5.

Bohdan Wyżnikiewicz, wiceprezes Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową: Okres spowolnienia gospodarczego w 2009 roku pozwolił wielu największym przedsiębiorstwom na przegrupowanie sił i środków, co umożliwiło im ekspansję w kolejnych latach. I to właśnie widać na aktualnej Liście 500.

Prof. Witold M. Orłowski, główny ekonomista firmy doradczej PricewaterhouseCoopers: Na Liście 500 przeciętna wielkość przychodów firm to tylko odpowiednik ok.

770 milionów dolarów, a więc 60 razy mniej niż na globalnej liście Fortune 500. Nasze firmy mają co robić przez lata... Dobrze, że znów ruszyły w pogoń.

Wracamy do samej listy.

Województwo podlaskie na pierwszym miejscu reprezentuje Spółdzielnia Mleczarska Mlekolpol z Grajewa (120 miejsce na liście). Na 121 miejscu, też firma z branży mleczarskiej, „Mlekovita” z Wysokiego Mazowieckiego. Na 213 pozycji firma Barter S.A. z Białegostoku.

I tu rzecz niebywała – w stosunku do ub. roku, Barter wyskoczył do przodu aż o 60 „oczek”, bo z pozycji 273. Na pozycji 215 znajdujemy

drugą firmę z Grajewa – Fabryka Płyt Meblowych, Pfliderer Grajewa S.A.

Na 369 miejscu znajdujemy **Unibep S.A. z Bielska Podlaskiego**. I tu absolutna sensacja. W stosunku do roku ubiegłego, Unibep skoczył do przodu aż o 128 „oczek”! Daje mu to w rankingu dynamicznie rozwijających się firm, czwarte miejsce w kraju. Na miejscu 427 jest Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska z Piątnicy (powiat Łomża), a na 436 miejscu Spółdzielnia Obrotu Towarowego Przemysłu Mleczarskiego z Białegostoku. Na 449 miejscu jest Biazet S.A. z Białegostoku – ale na liście największych eksporterów zajmuje 24 miejsce w kraju, ma-

jąc 85,0 proc. eksportu w sprzedaży! Pięćsetkę z naszego regionu zamyka **Pronar Spółka z o.o. z Narwi** na 466 pozycji.

Ponad 40 proc. firm, które znalazły się na Liście 500, ma siedziby w Warszawie, jest ich tam bowiem 236! Nasze województwo wprowadziło na listę tylko 9 firm, ale takie np. zachodniopomorskie tylko 4, a lubuskie 2. Siedząc z nami lubelskie ma na liście 8 firm, a warmińsko-mazurskie 5 firm. Powoli, powoli idziemy do przodu, gdyby tylko rząd zechciał przyspieszyć nam budowę połączeń ze światem...

opr. Wiesław Pietuch

Nasze rolnictwo

Hodowla bydła i trzody chlewnej

Pochylenie się nad tabelami i statystykami może zawsze dostarczyć ciekawych wiadomości. Czy wiecie np. drodzy czytelnicy, że w hodowli bydła, nasze województwo znajduje się na drugim miejscu w kraju. Wyprzedza nas tylko mazowieckie, ale za nami jest np. takie wielkopolskie!

Na koniec ub. roku mieliśmy zarejestrowanych 51200 siedzib stad - gospodarstw rolnych posiadających bydło. Z tego najwięcej, bo 131368 szt. bydła znajduje się w powiecie wy-

sokomazowieckim, a najmniej bo tylko 14176 szt. bydła w powiecie hajnowskim; przy czym występuje tu największe rozdrobnienie gospodarstw rolnych. Powiat Bielsk Podlaski posiada zarejestrowanych 3923 siedziby stad, co daje mu 7,66 % udziału w hodowli w województwie. Przed Bielskiem Podlaskim jest Sokółka (10,73 %), Wysokie Mazowieckie (10,64 %), Białystok (10,11 %) i Łomża (9,62 %).

Najwięcej gospodarstw posiada do 10 sztuk

bydła (52,62 % ogółu). Jednak z roku na rok obserwujemy tendencję do zwiększania stad w dużych gospodarstwach i zmniejszania ich, bądź likwidacji w małych.

W naszym województwie mamy 474 gospodarstwa hodujące powyżej 100 szt. bydła i 18 gospodarstw posiadających powyżej 300 szt. bydła. Rekordzistą jest hodowca z powiatu białostockiego, który na koniec grudnia ub. roku miał zarejestrowanych 829 szt. bydła!

A jak jest z trzodą chlewną? W woj. podlaskim

na koniec grudnia ub. roku pogłowie trzody chlewnej wynosiło ponad 660 tysięcy sztuk, co stanowi 4 % pogłowia w kraju. Największe pogłowie trzody posiada powiat moniecki (blisko 100 tysięcy sztuk i 1583 siedziby stad). W powiecie Bielskim mamy 605 stad, a w Hajnowskim 429 stad. 90,12 % ogółu gospodarstw hoduje do 50 szt. świń (13182 siedziby stad).

Powyżej 1000 szt. świń hoduje w województwie zaledwie 99 gospodarstw, jednakże udział tej grupy w całości pogłowia trzody na Podlasiu wynosi 41,15 %. A więc prawie połowa hodowli trzody u nas, znajduje się tylko w 99 gospodarstwach. Rekordzista w hodowli trzody znajduje się w powiecie kolneńskim i na koniec ub. roku miał zarejestrowanych 23801 sztuk świń!

A rekordziści w naszym regionie? W powiecie Bielskim powyżej 1000 szt.

trzody hodowało 9 gospodarzy, a w Hajnowskim 2. Procentowo Bielsk Podlaski ma 4,14 % udziału w hodowli (duże rezerwy), a Hajnowka 2,93 % (najmniej w województwie).

(na podst. materiałów Podlaskiej Izby Rolniczej opr. Wiesław Pietuch)

Oferujemy również doradztwo hodowlane i pomoc w organizacji stada.

Podlaska Marka Roku ...

Cd. ze str. 1
ROKU zwycięzcą okazał się Urząd Miejski w Białymstoku za spektakl taneczny „Metropolis” (zawracanie głowy za pomocą nóg – tak określił tańce prezydent Białegostoku, Tadeusz Truskolaski, odbierając Liść Dębu). Wyróżniono Lokalną Grupę Działania – Puszcza Knyszyńska za Wielką Księgę Tradycji Kuli-

narnych Puszczy Knyszyńskiej (gm. Supraśl).

W kategorii PODLASKI PRODUKT ROKU zwyciężyła firma ChM Sp. z o.o. z Juchnowca Kościelnego za implant – system płytek blokowanych (sprzęt chirurgiczny), a wyróżniono firmę **Moderator Sp. z o.o. z Hajnowki** za automatyczny zestaw spalania biomasy AZSB.

Spoglądając na tę listę, jesteśmy przekonani, że urosło serce starosty hajnowskiego i spotka się on ze swoją silną drużyną, aby i inni hajnowianie wzięli z nich przykład. Tegorocznym Laureatem redakcja „Więści Podlaskich” serdecznie gratuluje sukcesów.

(Wiesław Pietuch)

W Uroczystym Dniu z okazji Imienin Najukochańszej Pani Zofii Skoczyńskiej najserdeczniejsze życzenia:
długich lat życia przepelnionych zdrowiem i szczęściem, błogosławieństwa Bożego i łask otrzymywanych za wstawiennictwem św. Ojca Pio, pogody ducha, pomyślności i ludzkiej życzliwości.
Dni pełnych słońca i radości i wdzięczności za długie lata życia oraz wszystkiego, co najpiękniejsze i najmiłsze w życiu
życzą Przyjaciele: Danuta, Maria i Tadeusz z Bielska Podlaskiego

Trochę historii

2 maja 1987 roku, Andrzej Ćwikła został mistrzem Polski w lotach balonami, napełnianymi gazem. Reprezentował on ówczesny Studencki Klub Balonowy w Białymstoku.

3 maja 1959 roku Władysław Nikiciuk (Jagiellonia Białystok) rzucił oszczepem na odległość 72,54 m. ustanawiając nowy rekord województwa białostockiego i rekord Polski juniorów. Nikiciuk to późniejszy olimpijczyk.

5 maja 1989 roku, po raz pierwszy w historii Wyścigu Pokoju, do reprezentacji Polski powołany został kolarz z województwa białostockiego. Był nim Cezary Zamana z PRIM Ełk.

8 maja 1989 roku wybuchł pożar na budowie Hali Włóknarza w Białymstoku. Ogień spowodował straty, skutkujące opóźnieniem w oddaniu Hali o rok.

10 maja 1924 roku założone zostało Towarzystwo Cyklistów Białegostoku. Rowerzyści pochodzili przeważnie z kręgów oficerskich stacjonujących tu pułków. Raczej nie robili tzw. rowerowej masy krytycznej.

11 maja 1988 roku, I-ligowa Jagiellonia Białystok pokonała w Zabrzu wielokrotnego mistrza Polski, Górnika Zabrze 3 : 2. Bramki strzelili dla Jagiellonii Jacek Bayer, Mariusz Lisowski i Dariusz Czykier. Gdzie ci chłopcy z tamtych lat ?

12 maja 1959 roku, pilot Aeroklubu Białostockiego, Tadeusz Dąbek, ustanowił rekord świata w przelocie docelowo-powrotnym w kategorii szybowców dwumiejscowych. Na szybowcu typu Bocian, pokonał odległość 447,7 km.

15 maja 1994 roku, białostoccy brydżyści, Andrzej Mer i Bohdan Nadowski, zdobyli trzecie miejsce w mistrzostwach Polski seniorów. Tego samego dnia na indywidualnych, bokserskich mistrzostwach Polski, Grzegorz Apoń zdobył złoty medal w wadze lekkopółśredniej, a Dariusz Olewiński w papierowej i Andrzej Melion w średniej zdobyli medale brązowe.

(na podstawie „Sportowego Kalendarium” Jana Wołosika wybrał Wiesław Pietuch)

Ruiny przestaną straszyć turystów

Cd. ze str. 2
umorzeniu śledztwa zdecydował opinia biegłych z zakresu pożarnictwa, którzy uznali, że do pożaru doszło na skutek „rozszerzenia przewodu dymowego”. Właściciel hotelu swe straty oszacował na 32 miliony złotych.

Postanowienie nie jest jeszcze prawomocne i może być zaskarżone przez osoby zainteresowane.

Jest jednak nadzieja, że wkrótce ruiny Dworu przestaną szpecić Białowieże i straszyć wjeżdżających do niej turystów. *(wss)*



www.popow.com.pl

Nieoperacyjne leczenie żyłaków metodą skleroterapii pod kontrolą USG Doppler

Leczenie owrzodzeń żyłakowych

Rejestracja codziennie, 11-16
tel. 858 732 000

17-200 Hajnówka, ul. 11 Listopada 17
tel. kom. 604 570 979



I Międzyszkolny Konkurs Recytatorski Poezji Rosyjskiej pt. Rosyjska Poezja Kobięca

31 marca 2011 w Gimnazjum im. Abp. gen. dyw. Mirona Chodakowskiego w **Narwi (woj. podlaskie)** odbył się I Międzyszkolny Konkurs Recytatorski Poezji Rosyjskiej pt. Rosyjska Poezja Kobięca. Konkurs organizowany był we współpracy z Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku.

Patronat honorowy nad Konkursem objęli Podlaski Kurator Oświaty, Marszałek Województwa Podlaskiego, a patronat medialny Wrota Podlasia.

Gościem honorowym Konkursu był Sekretarz Ambasady Federacji Rosyjskiej w Polsce **Mr. Evgeny Veprintsev**.



W oczekiwaniu na werdykt jury, uczestnicy i ich opiekunowie spędzili czas na słodkim poczęstunku, który ufundowali sponsorzy oraz obejrzeni Izbę Pamięci Patrona naszego gimnazjum.

Organizatorzy i komisja oceniająca zwrócili uwagę na różnorodność prezentowanych utworów poetek rosyjskich. Uczestnicy najchętniej wybierali utwory Mariny Cwietajewej, Anny Achmatowej i Belli Achmaduliny. W repertuarze uczestników znalazły się również utwory Agniji Barto, Julii Druniny, Weroniki Tusznowej. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż wśród prezento-

wanych utworów, żaden wiersz się nie powtórzył.

Do Konkursu przystąpiło 45 uczniów z 13 szkół województwa podlaskiego.

Komisja w składzie: **Wiktoria Blakicka**- konsultant ds. języków obcych w CEN w Białymstoku, **Alina Ostaszewska**- dyrektor Szkoły Podstawowej w Narwi, nauczyciel j. rosyjskiego, **Maria Leszczyńska**- nauczyciel bibliotekarz

Przy ocenie prezentacji konkursowych jury brało pod uwagę: dobór repertuaru, interpretację utworu, poprawność wymowy i intonacji, świadome używanie środków ekspresji w interpretacji tekstu, oryginalność wyrazu ar-

tystycznego, oryginalność prezentacji, ogólny wyraz artystyczny, w skali 0-6.

Grand Prix:

Urszula Berezowicz i Dominika Juszkiwicz z Gimnazjum w Narwi oraz Dominika Karpiuk z Zespołu Szkół w Dubiczach Cerkiewnych

I miejsce

Adrianna Szuj i Marta Górka z Zespołu Szkół nr 1 w Bielsku Podlaskim.

II miejsce

Hubert Bartłomiej Niewiński i Angelika Nikitiuk z Zespołu Szkół nr 1 w Bielsku Podlaskim

oraz Justyna Magdalena Nowogrodzka - Zespół

Szkolno- Przedszkolny w Białowieży.



III miejsce

Maria Magdalena Chołłowicz z Gimnazjum w Michałowie

Wyróżniono:

Aleksandrę Siemieniuk i Annę Szutkiewicz z Gimnazjum nr 9 w Białymstoku, Elżbietę Suproniuk z Gimnazjum w Czeremsze, Katarzynę Wasiluk z Zespołu Szkół nr 1 w Bielsku Podlaskim, Katarzynę Pietrzykowską, Łukasza Jabłońskiego i Karolinę Laskowską z Gimnazjum nr 1 w Bielsku Podlaskim oraz Martę Fiedoruk i Julitę Karpiuk z Zespołu Szkół w Dubiczach Cerkiewnych.

Zwycięzcy konkursu otrzymali dyplomy oraz nagrody książkowe i rzeczowe, natomiast pozostali uczestnicy otrzymali dyplomy uczestnictwa.

Ogromne podziękowania składam wszystkim Sponsorom za pomoc w realizacji tego Konkursu. Dzięki Państwa wsparciu, mogłam zorganizować to przedsięwzięcie. Jest mi bardzo miło, że zechcieliście Państwo pozytywnie ustosunkować się do moich potrzeb. Jestem wdzięczna za okazaną pomoc i życzliwość.

Dorota Małgorzata Szamborska

II Turniej o Puchar Dyrektora Domu Dziecka w Białowieży w piłce siatkowej

Zapraszamy serdecznie wszystkich sympatyków sportu na II Turniej o Puchar Dyrektora Domu Dziecka w piłce siatkowej pod honorowym patronatem Wojewody Podlaskiego. Zawody odbędą się siódmego maja (sobota) w Sali Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Białowieży.

Program zawodów:

10.00 Oficjalne otwarcie turnieju

10.20 Losowanie i rozgrzewka.

10.45 Początek rozgrywek.

14.45 Oficjalne zakończenie turnieju, wręczenie nagród uczestnikom

www.domdziecka.bialowieza.pl

Mateusz Gutowski

MIRYAN S.C.
Białystok
ul. Kraszewskiego 4/4 U
Tel/fax 85 740 44 78
e-mail: miryan@miryan.com.pl

ORGANIZUJEMY :

- ADR podstawowy i specjalistyczny na przewóz materiałów niebezpiecznych
- Kurs napelniania cystern
- LPG GAZ i obsługa stacji AutoGaz
- kurs kierowców wózków jezdniowych
- kursy na uprawnienia kwalifikacyjne „E” i „D” – energetyczne, gazowe, ciepłe
- kursy BHP
- służba BHP
- kurs obsługi HDS, suwnic, podnośników platformowych i innych
- kursy maszynistów maszyn budowlanych i drogowych
- doradztwo ADR
- kursy spawalnicze

Przewóz osób i rzeczy

SOKOŁOWSCY
NIERUCHOMOŚCI

- Olmoty działka budowlana 1009 m²
154 000 PLN
- Rogawka ziemia rolna 20118 m²
58 000 PLN
- Mieszkanie 1 pokojowe 22 m² Stołeczna
115 000 PLN
- Mieszkanie 1 pokojowe 30 m² Pułaskiego
148 000 PLN
- Mieszkanie 1 pokojowe 30 m² Kraszewskiego
138 000 PLN
- Mieszkanie 2 pokojowe 38 m² Pułaskiego
199 000 PLN
- Mieszkanie 2 pokojowe 48 m² Fabryczna
178 000 PLN
- Mieszkanie 3 pokojowe 54 m² Armii Krajowej
265 000 PLN
- Mieszkanie 3 pokojowe 60 m² Dziesięciny
195 000 PLN
- Mieszkanie 4 pokojowe 72 m² Swobodna
236 000 PLN

Domy szeregowe
ul. Serwitutowa
Białystok

439 000 zł
stan developerski
piec gratis

Biuro sprzedaży: Sokołowscy Nieruchomości
ul. Legionowa 30 I. 105, tel. 85/742-88-48, 513-248-804
www.sokolowscyneruchomosci.pl

AUTO MOTOR
Bogusław Rochalski
Białystok, ul. Kujawska 73/1
tel. 85 743 32 06

- * szlifowanie cylindrów: samochodów, motocykli, ciągników, sprzężarek itp.
- * regeneracja wałów korbowych motocykli
- * naprawa głowic, korbowodów
- * naprawa wspomników, osi, zwrotnic ciągników rolniczych i samochodów ciężarowych
- * wyważanie wałów korbowych,
- * regeneracja jarzm głównych (spawanie) w blokach ciągników i samochodów
- * spawanie pękniętych bloków (żeliwnych)

Jesteśmy zainteresowani kupnem działek i mieszkań.
Kupno-sprzedaż-wynajem.

PPHU "ALKAZ"
JABŁOŃSKI KAZIMIERZ
BOĆKI UL. POLNA 7
TEL. 696 507 430
85 731 33 50

Oferuje do sprzedaży:
NAWOZY- duży wybór:
PASZE,
ŚRUTA RZEPAKOWA
I SOJOWA,
WAPNO NAWOZOWE-LUZ
MATERIAŁY
BUDOWLANE
- transport ok. 25T

Dr n. med. Krzysztof Rogowski
Specjalista urolog
ZOZ MSWiA Białystok, ul. Fabryczna 27
Tel. kom. 602 351 808

- schorzenia układu moczowego
- andropauza
- zaburzenia erekcji
- USG, uroflowmetria

Poniedziałek:
Prywatne Centrum Medyczne „LEKMED”
Białystok, ul. Ogrodowa 19
Tel. 85 732 75 15

Wtorek:
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 31
tel. 85 730 71 38

Prywatny
Gabinet Ginekologiczny
Dorosłych i Dziewcząt
dr n. med. Anna Kluz-Kowal
specj. położnictwa, ginekologii
i ginekologii dziewczęcej

15- 543 Białystok
ul Niedźwiedzia 69
tel. 602 361 518,
604 962 685,
85 732 75 88
rejestracja pacjentów
telefoniczna

czynny
poniedziałek, środa, czwartek
w godzinach 15,00- 19,00

Centrum Okulistyczne
dr J. Michnowskiego
Białystok, ul. Św. Rocha 12 A, I piętro
tel. rejestracji: 85 746-05-48

CHIRURGIA OKULISTYCZNA
(umowa z NFZ)

- operacje zaćmy oraz inne zabiegi okulistyczne
- wszczepianie soczewek amerykańskiej firmy Alcon i soczewek akomodacyjnych
- leczenie jaskry;
- komputerowe badanie pola widzenia, laseroterapia
- GDx - urządzenie laserowe mierzące poziom zaawansowania jaskry
- leczenie cukrzycy: angiografia fluoresceinowa, laseroterapia
- OCT - nowoczesna diagnostyka jaskry i siatkówki
- dobór soczewek kontaktowych
- dobór okularów, salon optyczny

DERMAL
MEDYCYNĄ ESTETYCZNA
Specjalistyczny Ośrodek Dermatologiczny

Laserowe usuwanie blizn
Endermologia - usuwanie cellulitu
Botox - nadpotliwość, zmarszczki
Laserowe zamykanie naczynek
Laserowa depilacja

Białystok, ul. Nowy Świat 17 tel. 085 74 45 887

WIEŚCI PODLASKIE - Niezależne Pismo Lokalne

ISSN – 1509 - 0329

Wydawca: Agencja Gospodarcza „Współpraca” spółka z o.o., 15 – 092 Białystok, ul. Sienkiewicza 1/1 - IVp., Prezes: Wiesława Żywolewska.

tel. 85 653 76 51, 85 743 55 16, e-mail: wiesciodlaskie@wp.pl, www.wiesciodlaskie.pl, **Biurowo Reklamowe: e-mail: reklama@wiesciodlaskie.pl**

Redaktor Naczelny: Wiesław Pietuch (kom. 531 530 691) **Z-ca Redaktora Naczelnego:** Jan Ciełuszecki (kom. 692 899 593), **Redaktor:** Wiesław Sokołowski (kom. 601 724 296).

Stale współpracują: Michał Iwaniuk, Jerzy Iwańczuk, Wacław Kucharenko, Teresa Modzelewska, Robert Panek, Zbigniew Podlaski, Anna Stulgis, Tadeusz Szereżewski.

Cena dla firm i instytucji 1,00 zł +VAT Nakład: 5000 egz.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Drukarnia Prasowa w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin